



MARANTZ CD 50n/MODEL 50

Stereofoniczna oferta Marantza żyje i rozwija się jak w najlepszych latach Hi-Fi. Najnowszy rozdział jest związany ze strumieniowaniem, a na tym polu Marantz może korzystać ze zdobyczy sojuszniczej marki Denon, czyli platformy HEOS.

Sprzet sieciowy u Marantza rozpoznajemy po symbolach z dodatkiem n (jak network).

Dotyczy to zarówno odtwarzaczy, jak i wzmacniaczy. Jeżeli jednak w danej serii jest zarówno odtwarzacz, jak i pasujący do niego wzmacniacz, to funkcje sieciowe znajdziemy tylko w odtwarzaczu.

Centralną część frontu *CD 50n* zajmują wyświetlacz (głównie z informacjami tekstowymi). Zwiastunem wszechstronności odtwarzacza są dwa zestawy manipulatorów; jeden odpowiada za funkcje podstawowe, a drugi jest do nawigacji po menu. Jedno pokrętko służy do wyboru wejść, drugie do regulacji głośności na wyjściu słuchawkowym.

Marantz nazywa *CD 50n* „sieciowym odtwarzaczem CD”, chce tym urządzeniem zadowolić wszystkich, udostępniając różne systemy i opcje.

CD 50n ma trzy cyfrowe wejścia: współosiowe, optyczne oraz USB-DAC (przyjmuje PCM aż do 32 bit/384 kHz oraz DSD256), do tego złącze HDMI (z ARC) i dwa cyfrowe wyjścia – optyczne oraz współosiowe. Wyjścia analogowe (RCA) są dwa – jedno ze stałym, drugie z regulowanym (w domenie cyfrowej) poziomem sygnału.

Sekcja sieciowa to zarówno Wi-Fi, jak i LAN. W tym zakresie *CD 50n* błyszczy dzięki HEOS-owi; obsługuje pliki PCM 24 bit/192 kHz oraz DSD256, ma znakomitą aplikację mobilną.

Ściągnie pliki z serwerów DLNA, połączy się ze smartfonami (np. Apple AirPlay 2), obsługuje Spotify Connect. Nie ma Tidal Connect, ale z tym serwisem poradzimy sobie przez firmową aplikację HEOS. *CD 50n* ma też certyfikat Roon. Bluetooth działa dwukierunkowo (możemy więc „podłączyć” do *CD 50n* słuchawki), chociaż zestaw

standardów kodujących jest ograniczony do podstawowego trybu SBC. Pliki (o takich samych parametrach jak w ramach usług sieciowych) podamy do *CD 50n* na nośniku pamięci USB (gniazdo z tyłu).

Menu jest obszerne, wspomnijmy o najważniejszych ustawieniach. Wybór wśród filtrów cyfrowych ograniczono do dwóch opcji (i słusznie): filtr nr 1 ma zapewniać brzmienie bogate i czyste, z dokładną przestrzenią; filtr nr 2 ma brzmieć bardziej analogowo.

Jednoznaczne w działaniu są trzy poziomy wyjściowe wzmocnienia dla wyjścia słuchawkowego (niewyłączające płynnej regulacji), pozwalające dopasować działanie do parametrów słuchawek.

Producent sugeruje (i służy temu odpowiednia konfiguracja w menu), aby w miarę możliwości wyłączać moduły Bluetooth, sieć Wi-Fi, a nawet LAN, ograniczając w ten sposób źródła zakłóceń.

CD 50n można pochwalić za wyborny, ultranowoczesny przetwornik cyfrowo-analogowy ESS Technology ES9038 (w wariacie Q2M). Oznacza to wysrubowaną dynamikę aż 128 dB oraz teoretyczną obsługę sygnałów PCM 32/768 i DSD512; tam wprawdzie *CD 50n* nie „doskoczy”, ale sięga niewiele niżej.

Jak na klasyczny wzmacniacz Model 50 jest wyposażony bogato, chociaż nie oferuje atrakcji sieciowych, które w całości i na wyłączność przejął odtwarzacz.

Sterowanie niemal wszystkimi funkcjami zostało podporządkowane układom mikroprocesorowym i bierze w tym czynny udział otoczony ozdobnym pierścieniem wyświetlacz. Oprócz dwóch podstawowych pokręteł (regulacja głośności i wybór źródeł) przedni panel daje bezpośredni dostęp do regulacji barwy (tony niskie i wysokie) oraz zrównoważenia kanałów. Jest też przełącznik wyjść głośnikowych – mamy do dyspozycji dwie pary terminali, możemy załączać je w dowolnej konfiguracji lub całkowicie odciąć od nich sygnał (gdy podłączymy słuchawki do 6,3-mm wyjścia).

Na górnej ścianie widać wiele szczebli wentylacyjnych, końcówki mocy pracują w klasie AB (choć Marantz od pewnego czasu wprowadza wzmacniacze impulsowe).

Marantz określa konfigurację wzmacniacza jako 2.2, nawiązując chyba do sprzętu kina domowego... Ale wzmacniacz nie ma dwóch, a „tylko” jedno wyjście subwooferowe. Zatem o co chodzi? O dwa wyjścia z przedwzmacniacza (regulowane i nieregulowane)? O podwójne zaciski głośnikowe? Skądinąd wszystko to jest bardzo pożyteczne i mieści się w konwencji wzmacniacza stereofonicznego.

Wejścia ograniczają się wyłącznie do sygnałów analogowych. Również w zakresie sygnałów cyfrowych wzmacniacza „odpuszczono” na rzecz odtwarzacza; funkcje strumieniowe to jedno, wejścia cyfrowe – drugie. Będziemy więc patrzeć na to inaczej w perspektywie systemu, a inaczej samego wzmacniacza. Marantz gra o całą stawkę, nakłaniając do kupienia obydwu urządzeń, aby cieszyć się ze wszystkich nowoczesnych opcji,

natomiast sam wzmacniacz funkcjonalnie jest konserwatywny. Dzięki temu żadna sekcja nie została niepotrzebnie (w kontekście systemu) zdublowana, za co przecież ostatecznie musiałyby zapłacić klient.

W zakresie analogowym Model 50 został wyposażony z rozmachem: ma aż pięć wejść liniowych (jedno z nich jest parą dla rejestratora), a do tego jedno gramofonowe (dla wkładek MM), jest też wejście na końcówki mocy, co pozwala zintegrować go w systemie A/V.

Dwa wejścia (gramofonowe oraz jedno liniowe, dedykowane CD) zostały uhonorowane specjalnymi gniazdami RCA z grubszymi kołnierzami, ale wszystkie mają złocone styki.

Rozplanowanie elementów wewnątrz jest znane również z droższych wzmacniaczy Marantza. Duży transformator toroidalny otoczono grubym, metalowym pierścieniem ekranującym.

Końcówka mocy na dużym radiatorze zajmuje centralne miejsce. Duża, pozioma płytka na wysokości gniazd RCA

to nie tylko przedwzmacniacz, ale (nie licząc stopni wyjściowych) zasadnicza część układu wzmacniacza. Źródła wybieramy przekaźnikami, regulacja głośności to zadanie dla nowoczesnego, scalonego tłumika. Z głównego przedwzmacniacza wydzielono pokazany moduł korekcyjny phono według firmowego przepisu Marantz Musical Phono EQ. Płytką nie jest wprawdzie ekranowana, ale Model 50 nie ma obwodów cyfrowych (czy sieciowych), które mogłyby jej zagrażać. Na dolnym piętrze można odnaleźć charakterystyczne moduły HDAM. Tym razem (i jest tak coraz częściej) nie mają one formy dodatkowych, małych płytek drukowanych, są to po prostu zestawy układów wlutowane w określonych miejscach dużej płytki drukowanej.

Pilot jest spory i nieskomorny, w gąszczu przycisków (bo sterownik jest systemowy i obsługuje także odtwarzacz) można znaleźć dwie funkcje, których nie wywołamy z przedniego panelu – układ Direct (chyba nie trzeba tłumaczyć) oraz wygaszenie wyświetlacza.



Wyposażenie tylnej ścianki CD 50n przekonuje o wszechstronności odtwarzacza, chociaż nie zdradza dokładnych parametrów.



Model 50 to klasyczna, analogowa integra, wszystkie funkcje cyfrowe ułożono w odtwarzaczu.

LABORATORIUM MARANTZ MODEL 50

Zgodnie z deklaracjami firmy Marantz, moc 50-ki powinna wynosić 2 x 70 W przy 8 Ω oraz 2 x 100 W przy 4 Ω. W rzeczywistości jest znacznie wyższa, odpowiednio 2 x 100 W oraz 2 x 144 W. Wtedy wzmacniacz pobiera z sieci zasilającej 560 W, co daje pojęcie o ok. 50% sprawności klasy AB.

Czułość jest bardzo bliska dawnemu (ale wciąż formalnie obowiązującemu) standardowi 0,2 V; w obecnej praktyce oznacza to czułość wysoką, a to jest częściowo odpowiedzialne za umiarkowany odstęp od szumu (79 dB); dynamika dociera do 99 dB.

Charakterystyki częstotliwościowe (rys. 1) nie budzą żadnych zastrzeżeń. Liniowość jest idealna od 10 Hz, na granicznych w naszym pomiarze 100 kHz spadki wynoszą tylko ok. -1,2 dB – dla obydwu obciążeń, co też jest godne pochwały.

Doskonale, czyli czysto, wygląda również spektrum harmonicznym (rys. 2), żadna szpilka nie przekracza -90 dB.

Na rys. 3. Zostały uwzględnione nie tylko zniekształcenia harmoniczne, ale także szumy (wskaźnik THD+N), mimo to poniżej 0,1% schodzimy powyżej 1 W w przypadku 8 Ω oraz 3 W przy 4 Ω. Kształt krzywych jest typowy dla wzmacniacza tranzystorowego – w większej części użytecznego zakresu niższe THD+N zapewnia obciążenie 8 Ω, chociaż dalej położone gwałtowne przesterowanie i przekroczenie nominalnych THD+1%, wyznaczających moc znamionową – obciążeniem 4-omowe.

Współczynnik tłumienia jest bezpiecznie wysoki – 97 (w stosunku do 4 Ω; w stosunku do 8 Ω będzie to dwa razy więcej), zatem nie ma obaw o pogorszenie „kontroli” basu.

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]

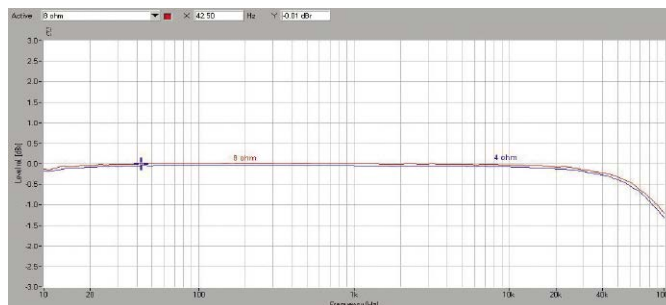
[Ω]	1 K	2 K
8	100	100
4	156	144

Czułość (dla maksymalnej mocy) [V] 0,19

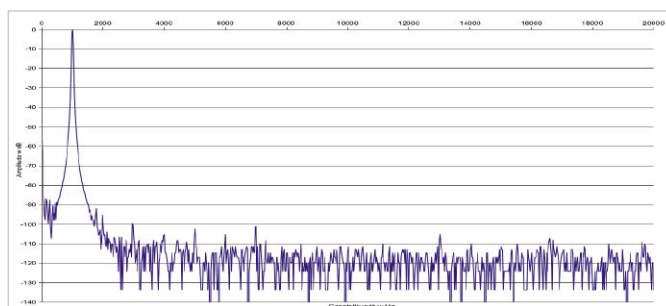
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB] 79

Dynamika [dB] 99

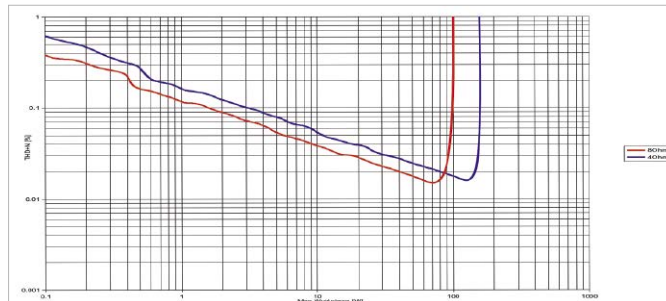
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω) 97



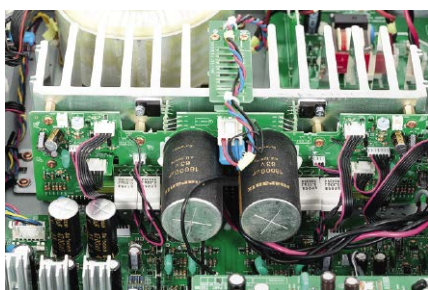
Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



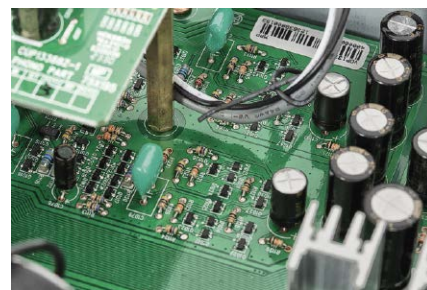
Rys. 3. THD + N / moc



W każdym kanale pracuje para tranzystorów wyjściowych.



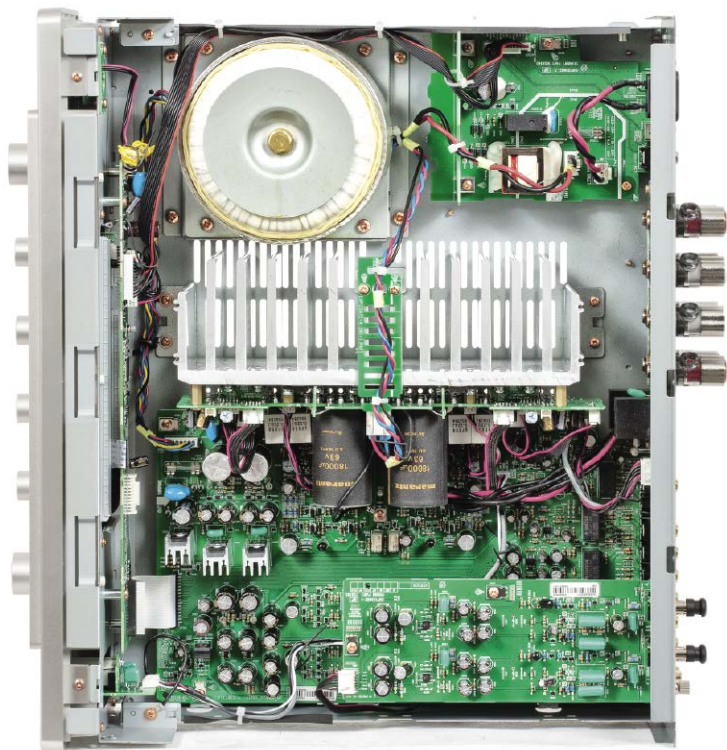
Układ korekcji phono zrealizowano według recepty Marantz Musical Phono EQ.



Moduły HDAM wlotowano bezpośrednio na główną płytę.



Wnętrze CD 50n jest szczelnie wypełnione układami – to urządzenie bardziej skomplikowane niż „zwykły” odtwarzacz.



Model 50 to konwencjonalna, ale solidna, tranzystorowa konstrukcja analogowa.

ODSŁUCH

System Marantz jest bardzo wszechstronny, takie jest też jego brzmienie. Nawet jeżeli natychmiast nie zrobi dużego wrażenia, to z upływem czasu i nagrań może do siebie przekończyć. Wszystko jest tutaj na swoim miejscu, niewiele brakuje, a przede wszystkim niczego nie jest za dużo i nic nie drażni. Przy tym nie brakuje Marantzowi własnego charakteru, więc wcale nie startuje on w konkursie na brzmienie najbardziej neutralne. Na pewno nie grozi nam dźwięk suchy, techniczny. Jest za to płynny, gładki, ale w granicach dobrej rozdzielczości i różnicowania. Nie są to ciepłe kluchy, w całym pasmie mamy dobrą dynamikę i przejrzystość.

Bas jest dobrze rozwinięty, nasycony i odpowiednio dokładny, bez "kopiącego" wyższego podzakresu czy rozmędlania na samym dole, nie zanotowałem żadnych odchyłek od tego, czego po określonym materiale (i kolumnach, które znam) należało się spodziewać. Średnicy nie brakuje plastyczności, co jednak nie przechyla szali w stronę ciepła, a już na pewno nie przyciemnienia, bowiem wysokie tony są zarazem klarowne i delikatne, jak i dźwięczne, błyszczące. Wnoszą świeżość i oddech, nie ustępują też przed ostrzejszymi fragmentami, dzięki nim jesteśmy nie tylko pewni, że Marantz jest kompetentny, ale też że ma chęć do grania, a my... do słuchania.

Dźwięk jest swobodnie zaangażowany, nieskrępowany ani dyscypliną, ani uprzejmością.

Sprawdzian poszczególnych komponentów wskazał, że odtwarzacz CD 50n wyciąga z płyt dużo informacji, oddaje je z polotem i błyskiem. Nie jest to twarde i jasne „cyfrowe” brzmienie, ale CD 50n nie udaje też, że jest gramofonem. Za to Model 50 dodaje w wyższych rejestrach trochę ciepła, co świetnie równoważy cały system. Obydwa komponenty można docenić za dźwięk żywy, a przy tym naturalny, chociaż mają inaczej rozłożone akcenty. Ich synergia absolutnie nie wyklucza zastosowania w innych systemach. Model 50 zapewni zdrową moc, dynamikę, prawidłowy bas, porządek, ale też pierwiastek melodyjności, za to CD 50n otworzy zasoby różnych źródeł dźwięku, z rozmachem pokaże bogactwo szczegółów, wybrzmień, ale nie zamaskuje wszystkich problemów. Dźwięk będzie czasami słodki, a czasami szorstki, czasami będziemy chcieli źródło, nagranie czy płytę zmienić szybciej, niż planowaliśmy... albo wręcz przeciwnie. Takie kontrasty, rozdzielczość i naturalizm też mogą się spodobać, a nawet uzależnić wcale nie mniej niż brzmienia miękkie, ciepłe, łagodzące. Z CD 50n słychać więcej niż z CD-S1.2 Vincenta, którego atutem jest bardziej „analogowa” barwa.



Styl 50-tek wciąż pachnie świeżością.

Jako całość system Vincenta gra mocniej, intensywniej, cieplej, bliżej, a Marantz raczej broni się, niż atakuje, lecz długą sesją i wieloma nagrańmi potwierdza, że trudno go czymkolwiek „zagiąć”. Nie nudzi i nie smuci, za to pozwala nagrańmi pokazać ich różne techniki i klimaty, a słuchaczowi zarówno odpocząć, jak też „nakręcić się” swoją ulubioną muzyką.

Brzmienie systemu Marantz jest „zwyczajniejsze” niż Vincenta, który jest bardziej kreatywny, ale przez to też może być kontrowersyjny. Marantz jest tym samym „bezpieczniejszy”, jest też tańszy, a przy tym świetnie wyposażony.

System Marantz będzie doskonałym wyborem dla tych, którzy nie szukają, czego nie zgubili, a chcą po prostu mieć sprzęt nowoczesny, wszechstronny i elegancki. Sensacje brzmieniowe i tak zapewnią kolumny.



Sterownik odtwarzacza jest duży i rozbudowany, chociaż służy wyłącznie do jego obsługi.

Pilot wzmacniacza zapewnia dostęp do kilku funkcji, których nie wywołamy z przedniej ścianki, między innymi trybu Source Direct.



MARANTZ CD 50n

CENA

8000 zł
www.horn.pl

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE

Nowoczesny z zewnątrz i wewnątrz. Rozbudowana sekcja cyfrowa z doskonałym przetwornikiem C/A.

FUNKCJONALNOŚĆ

Połączenie odtwarzacza CD i odtwarzacza sieciowego, wszechstronne źródło na miarę czasów. Strumieniowanie (oraz obsługa) pod kontrolą systemu HEOS. Sporo dodatkowych ustawień. Wyjście słuchawkowe (z regulacją głośności).

BRZMIENIE

Precyzyjne, detaliczne, przejrzyste. Nowoczesne źródło nowoczesnego brzmienia.

MARANTZ MODEL 50

CENA

8000 zł
www.horn.pl

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE

Nowoczesny styl klasycznego wzmacniacza stereo. Znanie i cenione rozwiązania Marantz, moduły HDAM, dyskretne końcówki mocy, starannie przygotowany przedwzmacniacz gramofonowy.

FUNKCJONALNOŚĆ

Ograniczona do sfery analogowej, ale w niej kompletnie rozwinięta. Dużo wejść i wyjść, wśród nich gramofonowe (MM), wyjście słuchawkowe. Regulacje barwy, Direct.

PARAMETRY

Wysoka moc wyjściowa (2 x 100 W/8 Ω, 2 x 144 W/4 Ω), niskie zniekształcenia, umiarkowany szum, wysoki współczynnik tłumienia.

BRZMIENIE

Zrównoważone, neutralne, ale też płynne i nasycone. Sprawny bas, naturalna średnica, czysta góra.



W menu odtwarzacza możemy wybierać między dwoma filtrami cyfrowymi.



Sterowanie większością funkcji w *Modelu 50* nadzoruje mikroprocesor, ustawienia odczytujemy z wyświetlacza.



W *CD 50n* jest nawet złącze HDMI (z ARC) łączące światy Hi-Fi i wideo.



Wyjścia analogowe w *CD 50n* są podwójne – jedno ma regulowany poziom napięcia.



Układ korekcyjny dla wejścia gramofonowego przygotowano ze specjalną starannością, a samo gniazdo wykonano na wyższej jakości złączach (podobnie jak jedno wejście liniowe – dedykowane CD).



Terminale głośnikowe są podwójne i niezależnie załączane.